

REGUŁY O ROZEZNAWANIU DUCHÓW (św. Ignacy Loyola)

Reguły służące do odczucia i poznania w pewnej mierze różnych poruszeń, jakie występują w duszy: dobrych po to, żeby je przyjąć, a złych, żeby je odrzucić.

Reguła 1. Ludziom, którzy z jednego grzechu ciężkiego wpadają w drugi grzech ciężki, nieprzyjaciel zazwyczaj ukazuje pozorne przyjemności, sprawia, że sobie wyobrażają radości i przyjemności zmysłowe, żeby ich bardziej utwalić i umocnić w ich wadach i grzechach. W tych samych osobach duch dobry działa w przeciwny sposób, kłując i gryząc ich sumienie zgodnie z naturalną zdolnością ich rozumu do poprawnego sądu.

Reguła 2. U osób, które usilnie zmierzają do oczyszczenia się ze swoich grzechów i do coraz większej służby Bogu, naszemu Panu, dzieje się odwrotnie niż w pierwszej regule. Wtedy bowiem właściwością złego ducha jest dręczenie i zasmucanie i stawianie przeszkód, niepokojenie fałszywymi argumentami, byleby tylko nie postąpić naprzód. A właściwością ducha dobrego jest dodawanie odwagi i siły, pociech, łez, natchnień i spokoju, łagodzenie i usuwanie przeszkód, żeby postępować w dobrym.

Reguła 3. O pociesze duchowej. Przez pociechę rozumiem [doświadczenie], kiedy w duszy powstaje pewne poruszenie wewnętrzne, które sprawia, że się ona zapala do miłowania swego Stworzyciela i Pana, i - co za tym idzie - kiedy nie może ona miłować żadnej rzeczy stworzonej na powierzchni ziemi, jak tylko w Stwórcy wszystkich rzeczy. Podobnie, kiedy wylewa łzy skłaniające ją do miłości swego Pana, z powodu żalu za swoje grzechy, czy męki Chrystusa, naszego Pana, czy też z powodu innych rzeczy bezpośrednio ukierunkowanych ku Jego służbie i chwale. Wreszcie przez pociechę rozumiem każdy wzrost nadziei, wiary i miłości i każdą wewnętrzną radość, która wzywa i pociąga do rzeczy niebiańskich i do zbawienia własnej duszy, uspokajając ją i kojąc w jej Stwórcy i Panu.

Reguła 4. O strapieniu duchowym. Przez strapienie rozumiem wszystko, co jest przeciwieństwem reguły trzeciej, na przykład ciemności duszy, powstające w niej zamieszanie, poruszenie w kierunku rzeczy niskich i ziemskich, niepokój powodowany przez różne podniety i pokusy, co prowadzi do nieufności pozbawionej nadziei i miłości. [Człowiek] doświadcza wtedy, że jest leniwy, letni, smutny i jakby oddzielony od swego Stwórcy i Pana. Ponieważ jak pociecha jest przeciwna strapieniu, tak myśli, których źródłem jest pociecha, są przeciwne myślom, których źródłem jest strapienie.

Reguła 5. Podczas strapienia nie wprowadzać żadnych zmian, lecz trwać w postanowieniach i decyzjach podjętych w dniu poprzedzającym takie strapienie albo w decyzjach, które podjęto podczas poprzedniej pociechy. Podczas pociechy bowiem bardziej prowadzi nas dobry duch i przez rady swoje nami kieruje, a podczas strapienia zły [duch]. Słuchając jego rad nie możemy obrać słusznej drogi.

Reguła 6. Zakładając, że podczas strapienia nie powinniśmy dokonywać zmian w pierwotnych postanowieniach, to będzie rzeczą pożyteczną odpowiednio zmienić własne postępowanie [nastawiając się] przeciw samemu strapieniu, na przykład przykładając się bardziej do modlitwy, rozmyślenia, dokładniej przeprowadzać rachunek sumienia i poszerzyć w jakiś sposób praktyki pokutne.

Reguła 7. Ten, kogo ogarnęło strapienie, powinien sobie uświadomić, że Pan go zostawił na próbę o własnych siłach, by się opierał różnym poruszeniom i pokusom nieprzyjaciela. Może się im bowiem oprzeć z pomocą Bożą, która go zawsze wspiera, chociaż tego wyraźnie nie odczuwa. Bo Pan umniejszył mu jego duży zapał, wielką miłość i obfitość łaski, pozostawił mu jednak łaskę wystarczającą do zbawienia wiecznego.

Reguła 8. Ten, kogo ogarnęło strapienie niech trwa w cierpliwości, która jest przeciwna udękom, jakie na niego przysły i niech myśli, że wkrótce go ogarnie pociecha. Trzeba dołożyć wszelkich starań przeciw takiemu strapieniu, jak to powiedziano w regule szóstej.

Reguła 9. Są trzy główne przyczyny, z powodu których ogarnia nas strapienie. Pierwsza jest ta, że jesteśmy opieszali, leniwi lub niedbali w odprawianiu ćwiczeń - i dlatego z powodu naszych błędów oddala się od nas pociecha duchowna. Druga jest ta, że [Pan] chce nas wypróbować, na ile nas stać i w jakim stopniu postępować będziemy w Jego służbie i oddawaniu Mu chwały bez tak wielkiego obdarowania pociechami i bez [tak] wielkich łask. Trzecia zaś, że [Bóg] daje nam poznanie i uświadomienie sobie, żebyśmy mogli wewnątrznie odczuć, że sami ze siebie nie możemy ani uzyskać, ani zatrzymać wielkiej pobożności, mocnej miłości, łez ani żadnej innej pociechy duchowej, ale że to wszystko jest darem i łaską Boga, naszego Pana. [Chodzi o to], żebyśmy nie panoszyli się w cudzym gnieździe i nie doprowadzali naszego umysłu do jakiejś pychy lub próżnej sławy, przypisując sobie samym pobożność lub innego rodzaju pocieszenia duchowe.

Reguła 10. Ten, kogo ogarnęła pociecha duchowa, powinien myśleć nad tym, jak się będzie zachowywał w strapieniu, które później nadejdzie i niech nabiera nowych sił na taki czas.

Reguła 11. Kto trwa w pocieszeniu, niech się stara upokorzyć i unżyć ile tylko może i niech na to zważa, jak mało może w czasie strapienia bez łaski lub bez pocieszenia. Przeciwnie, kto trwa w strapieniu niech myśli, jak wiele może z łaską wystarczającą, by oprzeć się wszystkim wrogom, czerpiąc siły w Stwórcy i Panu swoim.

Reguła 12. Nieprzyjaciel zachowuje się jak kobieta, która ma słabe siły, ale mocne chęci. Właściwością kobiety jest, że kiedy podczas kłótni z jakimś mężczyzną ten się okaże być silnym, traci ducha i ratuje się ucieczką, a kiedy jest przeciwnie i mężczyzna traci ducha i ucieka, ogromnie wzrasta gniew, mściwość i gwałtowność kobiety. Tak też nieprzyjaciel słabnie i traci ducha i ucieka ze swymi pokusami, jeżeli osoba ćwicząca się w sprawach duchownych nieustraszenie się opiera pokusom nieprzyjaciela, postępując w całkiem odwrotny sposób. A jeżeli przeciwnie: człowiek odprawiający ćwiczenia zaczyna odczuwać trwogę i tracić ducha, kiedy cierpi pokusy, nie ma tak dzikiego zwierzęcia na powierzchni ziemi jak nieprzyjaciel ludzkiej natury, kiedy realizuje swoje przewrotne zamiary z tak wielką złośliwością.

Reguła 13. [Nieprzyjaciel] zachowuje się podobnie jak uwodziciel, który chce być ukryty i nie ujawniony. Człowiek przewrotny, który słowami wypowiedzanymi w złym celu przyciąga do siebie córkę jakiegoś dobrego ojca albo żonę jakiegoś dobrego męża, pragnie, by jego słowa i namowy pozostały w ukryciu, i przeciwnie: bardzo mu się nie podoba, jeżeli córka ojcu, a żona mężowi swemu ujawni jego puste słowa i przewrotny zamiar, łatwo bowiem zrozumie, że nie będzie mógł doprowadzić do końca tego, co zaczął. Podobnie [postępuje] nieprzyjaciel natury ludzkiej, bo kiedy podsuwa duszy ludzkiej swoje chytre namowy, chce i pragnie, by je w tajemnicy przyjęto i zachowano. Kiedy jednak [człowiek] wyjawia je swemu dobremu spowiednikowi albo innej osobie duchownej, która umie rozpoznać jego podstępny i złośliwość, bardzo mu się to nie podoba, uświadamia sobie bowiem, że nie będzie mógł doprowadzić do końca złośliwości rozpoczętej, ponieważ jego oczywiste podstępny odkryto.

Reguła 14. [Nieprzyjaciel] zachowuje się podobnie jak dowódca, który chce zwyciężyć i zebrać łup. Dowódca bowiem i wódz wojska zakłada obóz i po zbadaniu sił i położenia zamku atakuje go od najsłabszej strony. W podobny sposób [postępuje] nieprzyjaciel natury ludzkiej: krąży, bada ze wszystkich stron wszystkie nasze cnoty teologalne, główne i moralne i atakuje nas oraz próbuje zwyciężyć tam, gdzie nas znajdzie słabszymi i gdzie nam więcej brakuje do zbawienia wiecznego.